GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 14.

W e Srodę Dnia 16. Lutego 1803.

Z Wiednia d. 9. Lutego.

J. C. K. M. raczył mianować kawalerami złotego Runa landgrafa Joachima de Fürstenberg, hrabię Franciszka Esterhazego, bywszego posła przy dworze neapolitańskim, i Xcia Józefa Marya Rospigliosi; pierwsi dway iako przytomni zostali d. 30 Stycznia pod czas nabożeństwa tym orderem przy zwykłych uroczystościach okryci.

C. K. aktualnego podkomorzego i Kro: Węgierskiego Stadthalteratu konsyliarza, iakoteż Zemplinskiego kommitatu obergespana Józefa hrabiego Esterhazy de Galanta, raczył J. C. K. M. zwłasney pobudki godnością aktualnego taynego konsyliarza nayłaskawiey zaszczycić, na co on w ręce J. C. K. M. złożył zwyczayną przysięgę.

C. K. półkownik i kommendant regimentu piechoty Xcia Modeńskiego, Wincenty hrabia Morzin, został od J. C. K. M. aktualnym C. K. podkomorzym nayłaskawiey mianowany. Tąże godnością zaszczycił J. C. K. M. Wincentego S. państwa rzymskiego hrabię Wallsteina-Wartenberg.

J. C. K. M. raczył polowego medyka przy regimencie Wołoskim, Franciszka Eberl, przez wzgląd na iego 53 letnią wierną służbę wielkim medalem złotem z takimże łańcuszkiem, rownie iak budowniczego okrętowego Knetla za iego patryotyczne czyny podobnymże medalem nayłaskawiey zaszczycić.

Jedney tu słabego umysłu służącey pokazywała się w Listopadzie r. p. przez trzy iedna po drugiey nocy biała figura, tak iak zabobon wystawia duchy. Trzeciey nocy stanął ten straszek przed łożkiem owey służącey, trącił ią po trzy razy lekko w ramię i obudził; na owczas rzekł do niey imieniem pokutuiącey duszy, aby się starała o pieniądze, dała na msze w blisko Wiednia leżącym kościele i sama na iedney z tych mszy się osobiście znaydowała, a ona podczas teyże mszy da iey znak swego wybawienia. Służąca wykonała to wszystko czego dusza żądała, i gdy się msza skończyła postrzegła w swey Xiążce do nabożeństwa wypaloną rękę, która iey za znak wybawienia duszy służyła. Rzecz taka rozgłosiła się iak zwyczaynie bywa z rożnemi dodatkami; ale lud tuteyszey stolicy maiący szczęściem lepsze wyobrażenie o rzeczach, nie upatrywał w tem, wyiąwszy niektóre uprzedzone osoby, iak tylko oszukaństwo. Jakoż gdy policya zaczęła ściśle tego dochodzić, pokazało się, że to była intryga domowey iedney kobiety, która przez ten niegodziwy sposób chciała tę łatwo wierną służącą służ-

by pozbawić. Znak wypaliła ſtalą na Xiążce. Teraz osadzona w więzieniu czeka kary za swoy czyn szpetny.

Z Hagi d. 29. Stycznia.

Ponieważ polityczne położenie naszego kraiu nie pozwala utrzymywać znaczney siły woyskowey, zatem woyska nasze będą do 10,000 zmnieyszone, zwłaszcza że podług umowy 3600 woyska francuzkiego będzie ieszcze przez rok ſtać w naszey Rzpltey.

Rada wewnętrzna zoſtała wyrokiem dyrektoryatu upoważniona do zapobiegania wszelkim nieszczęściom mogącym z zrucenia lodu i wezbrania wod naſtąpić. — W Leydzie umarł d. 26 t. m. sławny profeſſor Pauw w 78 roku życia swego.

Od granic Szwaycaryi d. 24. Stycznia.

Większa część Szwaycarow zoſtaie ieszcze zawsze w obawie, że dobro i spokoyność w ich oyczyznie nie zaraz ieszcze będą przywrocone. Osobliwie też wielu mieszkańcow kantonu Bazylei szczególnieysza ogarnęła rozpacz; od czasu iak zakazano z Francyi wywozu surowego iedwabiu, zoſtaią bez pracy i sposobu do życia, z tego nawet powodu żądaią codziennie kupami po 50 paszportow do wynieſienia ſię do Ameryki.

Seym Walezeyskiey Rzpltey nadał ob. Wernirakowi, bywszemu posłowi francuzkiemu w Szwaycaryi, prawo obywatelſtwa w nadgrodę iego dla tey Rzpltey zasług.

Z Paryża d. 26. Stycznia.

Od d. 23 t. m. pierwszy konsul nie w St. Cloud, ale w Paryżu ſię bawi, i zapewne resztę zimy w tey ſtolicy przepędzi. Bytność iego dodała zamkowi tullierskiemu nowey świetności.

Do Bordeaux przyszła wiadomość że ienerał Roszambo iuż na d: 17 Liſtopada przybył do Kapu i kommendę obiął, i że tegoż samego dnia Murzyni cofnęli ſię z przyległych pagorkow.

Półkownik Sebaſtyiani, którego był rząd do Egiptu i Syryi wysłał, iuż tu powrocił.

P. De la Harpe, który teraz ieſt gorliwem katolikiem, tak dalece był zachorował, iż przywołał do siebie plebana, aby mu dał oſtatnie namaszczenie, poczem zaraz mu ſię polepszyło, i iuż ieſt nadzieia, że wyzdrowieie.

Do Breſtu wysłano iednego zwyższych officyerow, aby ſię ſtamtąd udał na St. Domingo dla przewiezienia jen: Roszambowi mianowania go jeneralnym zawiadowcą tey osady, i uwiadomienia go, że w krotce 6000 woyska z Tulonu i Genui do St. Domingo odpłynie.

Eskadra angielska z Sardynii powracaiąca pokazała ſię przy Korsyce.

Wszyſtkie wydziały rady ſtanu zatrudniaią ſię teraz ułożeniem przedmiotow, które ciału prawodawczemu będą do rozſtrząśnienia podane.

W Tolozie umarła niedawno zakonnica imieniem Elorga w roku 106 życia swego. Była ona corką iednego z lokaiow Ludwika XIV i ten Król naszał ią na swych rękach.

Nasz kommiſſarz handlowy w Filadelfii donosi, że okrety z Filadelfii i Wilmingtonu mogą iuż bezpiecznie do portow francuzkich zawiiać, ponieważ żołciowa gorączka iuż w tamtych ſtronach uſtała.

Ob. Catteau autor dzieła " *Tableau des Etats Danois, considérés sous les rapport du mecanisme sociale.* „ Otrzymał od naſtępcy tronu duńskiego liſt naſtępuiący pod d. 7 Grudnia r. p. pisany:

" Czytanie dzieła W P. o pańſtwach duńskich tem większe sprawiło mi ukontentowanie, żeś swoy przedmiot z bystrą przenikłością i bezſtronną gruntownością opisał, iaką ieſt trudno w cudzoziemskim uważaczu zna-

iest. Dziękuię więc WP. za przesłanie mi Jego pięknego dzieła.,,

Kupcy ruenscy kazali wybić medal na pamiątkę bytności pierwszego konsula w tem mieście.

Rzekome konstytucye kantonow helweckich, które za dzieło ręki pierwszego konsula dzienniki paryzkie ogłosiły, są ułożone od głow pustych w Szwaycaryi, i na naymnieyszą wiarę nie zasługuią.

Podług ostatnich doniesień z St. Domingo, przybyło tam 11 okrętow z Bordeaux.

Pracownicy rękodzielni gobelińskiey, gdzie był zrobiony portret pierwszego konsula, zostali rozpuszczeni.

Trzecie pomnożone wydanie, wybornego dzieła o Hiszpanii Bourgoinga zyskało rownie iak i pierwsze powszechny pokup. Bourgoing iest teraz posłem francuzkim w Stokolmie.

Dnia 28. Stycznia.

W dzisieyszym Monitorze czytamy:

" Jenerał Lasnes nadzwyczayny ambassador i pełnomocny minister Rzpltey francuzkiey przy J. K. M. Xciu Regencie Portugalii był pierwszemu konsulowi przez ministra zewnętrznego w niedzielę przedstawiony. Miał on iuż audyencyą pożegnania, i w krotkim czasie na swoie mieysce powroci. Pierwszy konsul zalecił mu szczególnie dawać wsparcie handlowi francuzkiemu w Lizbonie, iako to iuż zaczął czynić pierwszego swoiego poselstwa. Dał mu nawet do poznania, że bardzo kontent był z iego dotychczasowych postępkow na poselstwie.,,

Daley Monitor wyraża:

" Z Algieru pod d. 5 Stycznia donoszą, że rząd tamteyszy wypowiedział Danii woynę. Nakazał on konsulowi duńskiemu we 3 dniach zabrać się na okręty, i pogroził mu użyciem nayostrzeyszych środkow. Gdy agent francuzki otrzymał od pierwszego konsula zlecenie wstawiać się za wszystkiemi przyiacielskiemi mocarstwy, i one przeciwko wszelkim gwałtom i niesprawiedliwościom bronić, dał zatem do zrozumienia Deiowi, że pierwszy konsul z niechęciąby widział tak niesprawiedliwe postępowanie Deia z mocarstwem, które deiowi w niczem nie przewiniło, i owszem dosyć niedawno znaczny mu haracz dało. To pośrednictwo nie bardzo się podobało deiowi, tak iż nawet agentowi francuzkiemu wygnaniem pogroził. Wszelako rzeczy zdaią się iuż bydź ułożone, agent duński pozostał, i sądzą że rząd algierski w pokoiu z Daniią zostanie.,,

W departamencie wyższych Pireneow urzędnicy woyskowi i cywilni włożyli po jen: Leklerku na 8 dni żałobę.

Wczoray stracono iednego zboycę na placu Greve. Miał on przy sobie Xiędza aż do ostatniego momentu.

Dnia wczorayszego w tuteyszego duńskiego poselstwa kaplicy odprawił się ślub ambassadora batawskiego w Kopenhadze ob. Baugemana z hrabianką Laurą Löwendahlowną, wnuczką sławnego feldmarszałka tegoż imienia.

Sztab głowny eskadry francuzkiey do Genui przybyłey, która woyska polskie na St. Domingo powiezie, iadł obiad u Doży. Kommenderuie tą flottą kontra admirał Bidon, woyskiem zaś polskiem jen: Szpital.

Rząd Lukański uchwalił, ażeby w sali rady wielkiey postawiono marmurowy posąg Bonapartego z napisem: " *Oycu Lukańskiego Ludu od wdzięczney wielkiey rady.,,*

Półkownik Sebastyani przywiozł z Egiptu 3 konie arabskie, 3 pelikanow &c.

Bywszy jeneralny poborca departamentu Monttonner ob. Hofman, iest teraz zapozwany o wytłumaczenie się z zaległych podatkow.

)2(

Z Ratyzbony d. 25. Stycznia.

D. 25 t. m. deputacya Rzeszy odprawiła 38 posiedzenie, na którem na dawnieyszy wniosek brandeburski uchwalono prosić ieszcze raz ministrow pośredniczących mocarstw, ażeby albo przez przywrocenie ceł reńskich lub innym iakim sposobem wynadgrodzenie Arcy kanclerza ucałkowanem zostało.

Elektor Czeski przed uskutkowaniem tego konkluzum oświadczył, że obie ostatnie noty ministrow pośredniczących mocarstw niedosyć iaśnie tłumaczą się, nie wątpi iednak, ażeby względem nowo utworzyć się maiących głosow, nie miał Cesarz Jmć proiektu po przyiacielsku przyiąć. Co do 2giey noty, subdelegowany zostaie w tem przeświadczeniu, że utrzymywanie elektora trewirskiego będzie żądane tym, którzy nadmiar w wynadgrodzeniach dostali, spodziewa się przy tem, że i J. C. K. M. do tego się przychyli. Względem pensyy biskupow leodyyskiego i bazyleyskiego wnosi, aby nowy posiadacz reszty tego biskupstwa 20,000 zł. ryń. wypłacał. A ieszcze wygodniey byłoby użyć do tego pozostałey części dziesiątey. Względem zaś dodania 350,000 zł. ryń. dla Xcia arcykanclerza wniosek przywrocenia ceł reńskich zdaie się zasługiwać na zgodę całey deputacyi.

Minister Arcy kanclerza oświadczył, że w liście od Xcia następcy Oranii dostał drukowaną notę względem fuldayskiego probostwa Holzkirchen. „W tem pismie zaniesiona iest skarga że dom Xżąt na Löwensteynie Wertheymskich rości sobie pretensye do pomienionego probostwa, i chce zeń wyzuć dom Orański. Deputacya zatem uchwaliła: "Gdy pośredniczący ministrowie w głownym planie oświadczyli, ażeby na rzecz Xcia na Löwensteynie Wertheymskiego tylko były oddane prawa opiekunnicze, które Wirzburg miał nad tem probostwem, a prawo własności stosownie do paryzkiego traktatu d. 23 Maia 1802 przyznane nie ograniczenie domowi Orańskiemu. Zatem subdelegowani roztrząsnąwszy wykład i treść głowney uchwały deputacyi stanowią, że Xżę na Löwensteine wertheimski ma zatrzymać opiekunniczą zwierzchność nad tym kraiem.„

Xżę bisbup leodyyski podał nową notę względem swey pensyi.

Hrabia na Guetersblumie Leiningski podał notę do seymu, że sprawa iego rozwodu nie do francuzkich, ale do niemieckich trybunałow należy.

Subdelegat czeski konsyliarz nadworny Schrauth został mianowany obeymczym kommissarzem Aichstadtu na rzecz W. Xcia Toskańskiego, i wkrótce na mieysce swoiego przeznaczenia odiedzie. — Do obięcia Bryzgowii i Ortenawii na rzecz Xcia Modeńs'iego mianowany iest P. Greifenegg. Cesarz Jmć dał temu Xciu 2 bataliony regimentu Bendera do iego rozkazow.

Poseł bawarski w Paryżu P. Cetto podał rządowi francuzkiemu przełożenie względem ugody wynadgrodzenia Toskanii.

Z Wenecyi d. 19. Stycznia.

Nowy kommissarz J. C. K. Mci hrabia Bissingen ziednał iuż tu sobie powszechny szacunek i codziennie iego dowody odbiera. Po iego światle i czynności naypomyślnieyszych dla naszego miasta i kraiu spodziewamy się skutkow.

Wiadomości z Malty świeżo odebrane donoszą, co następuie: "Komendant załogi angielskiey w Malcie rozkazał ogłosić, że wszyscy Francuzi składaiący zakon maltański powinni natychmiast złożyć znaki i ozdoby iego pod karą aresztu. Stosownie do tego ogłoszenia zagruntowanego na rozrządzeniach traktatu amienskiego, około 14 kawalerow rodem

francuzow złożyli krzyże i mundur zakonu.— Woyska neapolitańskie w liczbie 2000 stoią w koszarach za miastem, do miasta zaś bez broni tylko wpuszczani bywaią. Xiążę iednak Pantelerio komendant woysk neapolitańskich mieszka w mieście i ma przed swoim domem straż honorową. — Niewiadomo kiedy Anglicy opuszczą Maltę, lecz to pewna, że moment ten iest ieszcze bardzo odległym.

Donoszą z Medyolanu, że urzędnicy departamentu Agogno ztrwożeni pogłoską, iakoby ten departament od Rzepley włoskiey miał bydź odłączony, udali się do pierwszego konsula prosząc o obiaśnienie ich w tym względzie, i że Bonaparte kazał im odpowiedziec przez ministra Marescalchi, że obawy ich są bezgruntowne, i że on nigdy niepozwoli aby cokolwiek miało bydź odmienionym w tym co postanowiono lub potwierdzono na konsulcie w Lionie.

Z Gibraltaru d. 31. Grudnia.

Oto są niektóre szczegóły względem rozruchu niedawno tu zaszłego:

" Dnia 24 b. m. około godziny 7 wieczorem zgromadziła się kupa żołnierzy wołaiących: *wolność! wolność! żądamy dwoch głow.* Kapitan adiutant regimentu krolewskiego wyszedł przed nich i natychmiast poymany został przy krzykach *wolność.* Częśc regimentu krolowey i 25 regimentu złączywszy się z niemi, udali się ku domowi rządowemu, zawsze iednakie powtarzaiąc okrzyki. Na prożno grenadyerowie usiłowali wstrzymać ich, kanonierowie znaleźli iednak dosyc czasu do zaprowadzenia armat, a przez to zabronienia przystępu do sali, gdzie się gubernator Edward Xiążę Kentu i jenerał Burnet znaydowali; ostatni wyszedł i zapytał ich czegoby chcieli; odpowiedzią ich było, chcemy aby WPan był gubernatorem, a Xiąże aby odiechał. Na co jenerał odpowiedział, bądźcie spokoynemi, a iutro dam wam odpowiedź. Zbuntowani cofnęli się, lecz w nieiakiey ztamtąd odległości 54 regiment stoiący pod bronią tak mocny na nich wysypał ogień, że przymuszeni byli rozproszyc się zostawiwszy na placu kilkunastu zabitych i wielu rannych. Dnia 25 zrana nakazano wszystkim woyskom zgromadzic się na oznaczony plac. Jenerał Burnet udał się tam i po mocnym napomnieniu zapytał się buntownikow, co ich do podniesienia buntu skłoniło; na co oni odpowiedzieli, iż nie chcą miec Xcia gubernatorem, i ieden z nich podał jenerałowi Burnet papier mowiąc: daiemy WPanu trzy dni czasu do odpowiedzenia. Wszystko iuż zdawało się bydź uspokoionym, lecz d. 26 po przepędzeniu dnia całego w zamieszaniu około wieczora rozruch się powiększył, a około godziny 10 wszystko było w poruszeniu. Na ten czas Xiążę wyszedł z kompanią grenadyerow i dwiema polowemi armatami na czele swego regimentu, i udał się prosto ku zbuntowanym. Ogień armatny i karabinowy rozpoczął się o 3ch kwadransach na 11tą i trwał aż do połnocy. Zapewniaią, iż legło na placu wiecey niż 80 ludzi, a liczba ranionych wynosiła do 200. Nakoniec rozproszono zbuntowanych, a d. 27 rowno ze dniem widziano ich tu owdzie błąkaiących się bez porządku i w zupełnym pomięszaniu. O godzinie 7 Xiążę w towarzystwie swoich adiutantow i regimentu udał się na wielką ulicę nakazał aby każdy do swoiey kwatery powrocił, reszta dnia upłynęła spokoynie a o godzinie 6 w wieczór powtorzone okrzyki *hurra* zawiedziały, iż spokoynośc zupełnie iuż przywroconą została. Dnia 28 stawiono przed sądem woyskowym wielu żołnierzy z 28 i 29 regimentow, którzy niebawnie sądzeni bydź maią.

Z Florencyi d. 18. *Stycznia.*

Krol Jmc nasz powrot swoy oznaczył czynem do broczynności rozkazawszy pieniędzmi z swego skarbu wykupic z Lombardu wiele rzeczy zastawionych i powrocic ubogim ich właścicielom. Fregata Vendetta należąca do eskadry hiszpańskiey od prowadzącey tu Krolestwo Jmc wypłynie niebawnie do Palermo, gdzie zabierze i tu przywiezie rożne dzieła galeryi florenckiey i pałacu Pitti, które dla zabezpieczenia ich w czasie ostatniey woyny do Palermo przesłano.

Dowiaduiemy się z Sycylii przez Neapol, że gora Etna długo zostaiąc spokoyną, nagle wielką ilość lawy wyrzuciła, którey iedna część obrociła się ku morzu naywiększym niebezpieczeństwem grożąc miastu Catane, a druga ku Xtwu Bronti znanemu przez upominek, który Krol Jmć uczynił z niego dla admirała Nelsona.

Wiadomości z Korfu pod d. 13 Grudnia donoszą, że szef brygady Sebastiani powracaiąc z Egiptu do Europy zawinął do wyspy Zante, i że iego tam przybycie zrobiło z początku wielkie wzruszenie pomiędzy partyią francuzką, lecz że rząd potrafił uspokoić umysły za pomocą ob. Sebastiani, który napisał list do rządu maiący bydź ogłoszony mieszkańcom tey wyspy. W liście tym wyraża, że pierwszy konsul zlecił mu odwiedzić Rzeplitę siedmiu wysp i zapewnić ią o mocnym interessie iaki ma aby pomyślności używała oraz o chęci z iaką pragnie aby ustały wszelkie rozterki i niezgody, które ią dręczą; że iey niepodległość polityczna iest zapewniona przez Francyą, Rossyą i Portę; że te trzy mocarstwa związane między sobą nayściśleyszą przyiaźnią, oczekuią aby odpowiedziano na ich usiłowania dążące ku dobru Rzeplitey przez szczerą ufność i nakazanie milczenia namiętnościom; że czysta demokracya i nieograniczona arystokracya są obydwie zarowno nie zgodne z pomyślnością państw.—Podług tychże doniesień włożono na mieszkańców siedmiu wysp pogłownego 120,000 szkudow, procz tego była wzmianka o nadzwyczayney kontrybucyi wynoszącey 200,000 szkudow na utrzymywanie woyska rossyyskiego.

Z Londynu d. 20. *Stycznia.*

D. 18 t. m. iako 57 rocznica urodzin naszey Krolowy był uroczyście obchodzony. Wiadomo w prawdzie, że Krolowa Jmć rodziła się d. 19 Maia, ale dla blizkości urodzin Krolewskich d. 4 Czerw: przypadaiących, rocznica urodzin Krolowy na dzień 18 Stycznia przyniesiona została. Na kościołach i wszystkich publicznych budynkach powiewały bandery ziednoczenia. O godzinie 1 po południu armaty ogłosiły, że Krolowa Jmc przeszły rok zakończyła. Wczasie powinszowań dworskich, pokazała się cała familia, urzędnicy stanu, jenerał Andreosy i całe ciało dyplomatyczne. P. Pitt był także na pokoiach. Nasze gazety uważaią, że Krol z P. Pittem nic nie mowił, na P. Windhama zaś ani spoyrzał. Obadway iedli obiad u P. Addingtona. Zrana przedstawiono Krolowi 40 uczniow marynarki, Krol oglądał ich rysunki i xiążki. Gmachy publiczne i inne były oświecone.

Połkownika Desparda z wspoł winowaycami zaprowadzono do więzienia Surrey.

Żądania Xcia Wallii iuż są urządzone, i wkrotce będą parlamentowi do potwierdzenia podane. Rząd zapłaci długi Xcia 240,000 f. szt. wynoszące: dochody iego roczne będą 125,000 f. szt. pomnożone.

W tegoroczney na nowy rok odzie, którą poeta dworski ułożył iest w duchu i myślach poetycznych wyrażone, że niemasz nic pożądańszego dla W. Brytanii nad pokoy.

W okolicach Watterfordu i Limeryku

panuią rozruchy. W Limeryku, na odgłos, że buntownicy maią napaśdź na miasto, woyska patrolowały. W Watterfordzie złożono kommissyą dla sądzenia ludzi, którzy piki robili. Zamiar buntownikow, mowi w swym rapporcie sędzia Downes, tem iest bezrozumnieyszy, gdy nawet podczas woyny ich przedsięwzięcie po tysiąckroć udaremnione zostało.

Słychać, że P. Tukker prywatny sekretarz lorda St. Vincent ma zostać sekretarzem admiralicyi na mieyscu Jana Nepeana.

Wczoray jenerał Andreosy dawał wstępną ucztę. W rocznicę urodzin Krolowy iadł obiad u lorda Hawkesbury.

Nasze gazety mieszczą w sobie list Toussainta, który ma bydź odpisem na list Bonapartego oddany mu przez Leklerka, w którym Toussaint stawia się w rowni z Bonapartem i zapytuie się, dla czegoby nie mogł zostać udzielnym &c. Ale pokazało się, że to pismo iest zmyślone. Przeciwnie udowodnia się urzędowność listu, który Nappertandy do lorda Pelhama napisał i przed publicznością ogłosił, ponieważ pomieniony lord w parlamencie przeciw wszelkiey prawdzie utrzymywał, że ten jenerał dla tego został uwolniony, iż ważne taiemnice odkrył.

Fałszerz monety duńskiey został osadzony w więzieniu Tothfields aż do dalszego roztrząśnienia rzeczy.

Dnia 21. *Stycznia.*

Jenerał Andreosy pod czas wstępney uczty, którą dawał, był w żałobie po jenerale Leklerku. Lord Hawkesbury i wielu innych urzędnikow stanu znaydowało się na tym obiedzie, który się dopiero o godzinie 7½ w wieczor rozpoczął. Xiążę Portland, lord St. Vincent i inne znakomite osoby dla słabości tam nie były.

Wczoray kommissya sądząca połkownika Desparda z iego wspołwinowaycami rozpoczęła swe posiedzenia. Prezydent lord Ellenborough, w długiey mowie uwiadomił przysięgłych, że przestępstwo oskarżonych, iest częścią zbrodnią obrażonego tronu, częścią zbrodnią uwiedzenia żołnierzy. Zamysł popełnienia zbrodni przeciw koronie iest rownie godzien kary, iak gdyby ta była popełnioną. Wieczorem sąd oświadczył, że Despard z 12 wspolnikami słusznie iest oskarżony. Trzy inne osoby zostały uwolnione. Akt oskarżenia iest bardzo długi. D. 7 Lutego sąd się rozpocznie. Połkownik Despard uprosił sobie za obrońcow PP. Besta i Gurneya.

W tych dniach pod prezydencyą lorda prezydenta było zgromadzenie, na którem P. Willberforce wniosł, aby prosić Krola o użycie wszelkich sposobow do upowszechnienia krowiey ospy w Anglii, bo gdzie doktor Jenner to odkrycie zrobił, tak iest rzadkie krowiey ospy szczepienie, iż r. p. w Londynie 2000, a w całey Brytanii 40,000 osob na naturalną ospę umarło.

Z Bawaryi d. 27. Stycznia.

Wielkie a pamiętne odmiany w kraiach bawarskich ściągaią się szczególniey do instrukcyi. Naywyższa władza dozorcza szkoł i nauk wydała d. 11 t. m. do całego duchowieństwa następuiącą odezwę:

Duchowni Bawarscy! Ten, który nam dziś łaskawie panuie, przekonany naymocniey, że dobro obywateli i ludzi iedynie od kwitnącego oświecenia narodu zależy, przekonany, że ten cel święty ludzkości, to oświecanie ducha narodowego iedynie przez ukształcenie młodych umysłow osiągnąć się może, przedsięwziął dobroczynną odmianę szkoł kraiowych. Nauczyciele religiyni ludu! Naywyższa elektorska szkoł zwierzchność chwyta się tego zdarzenia, do wezwania Was ażebyście staraniem waszem dopomogli iey w

osiągnieniu tak świętego celu. Urządzenie elektorskie pod d. 23 Grudnia r. p. obowiązuie rodzicow, aby dzieci małoletnie od lat 6 do 12 maiące do szkoł codziennych, a dorośleysze syny i corki dla dalszego oświecenia do szkoł niedzielnych posełali. Jeżeli rodzice i nauczyciele zamiarom tego wspaniałomyślnego, a ludzkością i duchem wieku powodowanego naszego Elektora odpowiedzą, tedy skutki dobroczynnego oświecenia nieopisalne przyniosą korzyści. Podwyższenie płacy niezawsze, a seminarya nie tak prędko tworzą doskonałych nauczycieli. — Mężowie Rozumni i Poczciwi! Jeżeli prawdziwe czucie obyczayności i ludzkości przeniknie serca wasze, i waszą gorliwość ożywi; tedy szczęścia przyszłych pokoleń nic więcey nie zamroczy.— Podnieścież Wasze umysły. Tylko leniwiec i głupi potrafi się zdobydź na nieczułość tam, gdzie tak wiele iest do czynienia, on tylko będzie mogł drzymać tam, kędy idzie o obyczayność i religią, o dobro ludzkości i kraiu. — Zdradzalibyście tę tak świętą sprawę, gdybyście się ociągali czynnie po szkołach pracować. Człowiek iest obywatelem, obywatel iest podporą kraiu. Wy macie powołanie kształcić go i oświecać. Coż może bydź dla Was ważnieyszego nad wzrost światła i obyczayności pomiędzy ludem waszego kraiu. Weźcie się szczerze do waszego dzieła, a nie wzgardzaycie małymi. Odwiedzaycie iak nayczęściey szkoły, i ożywiaycie one. Niechay duch i gorliwość wasza przeydą w nauczycieli. Rozłożcie nauki stosownie do rzeczy, wieku i czasu szkolnego. Czuwaycie aby godziny szkolne marnotrawionemi nie były. Część nauk iaką są ćwiczenia rozsądku i nauka religii sami na siebie weźcie. Staraycie się, aby zbawienne i iedyne sposoby rozszerzania światła tak obyczaiowego, iak i obywatelskiego, czytanie, pisanie, i rachunki, przez zły sposób nauczania nie stały się ciężarem dla młodzi. Nie tylko przy modlitwie i pieśniach, ale w każdem podanem zdarzeniu zaszczepiaycie uczucia, myśli i zasady moralnoreligiyne. Nie naznaczaycie dzieciom uczyć się lub czytać ani wiersza niezrozumianego. - Mieycie nareście pieczą, ażeby szkolna młodzież obyczaynie i ślachetnie postępowała, zwracaycie ią od błędow, nie zrażaycie i nie zahukiwaycie przez kary niesprawiedliwe. — Plebani i kapłani. Czytaycie i rozważaycie, co naydoświadczeńsi nauczyciele: Niemeyer, Parizek, Rochow, Vierthaler, i inni napisali, a we wszystkiem zachowaycie, i szanuycie porządek. Duchowna młodzi! Niech wielu z grona waszego niepomniąc na siebie i powołanie swoie rzuca się na łono rozpusty, wy nie zapominaycie nieznacznie o waszych mozołach przy obfitem żniwie. Tylko przez głogi i ciernie idzie się do dobrego. Rodzice, więcey powiem, sami współduchowni będą się wam sprzeciwiać! Postępuycie odważnie, i z niewzruszoną stałością, a będziecie patrzeć z radością na waszą dłonią szczepione drzewo, gdy się owocem okryie.

Przybyli do Krakowa.

Dnia 11. *Lutego.*

W. Jan Grabowski pod Nr. 504 w mieście. — W. Hieronim Jaraszewski pod Nr. 91 w mieście. — W. Franciszka Malczewska pod Nr. 521 w mieście. — W. Antoni Obrębski pod Nr. 24 na kleparzu. — W. Alexander Rusocki pod Nr. 94 w mieście.

Dnia 12. *Lutego.*

W. Alexander Bobrowski pod Nr. 91 w mieście. — W. Alexander Chırzewski pod Nr. 91 w mieście. — W. Jan Heisler pod Nr. 94 w mieście. — W. Adam hrabia Przyrębski pod Nr. 247 w mieście. — W. Jakób Swiderski pod Nr. 482 w mieście.

Dnia 13. *Lutego.*

W. Karol Engelhardt z żoną pod Nr. 504 w mieście. — Ignacy Niemcewicz pod Nr. 504 w mieście. — W. Józef Szumlański pod Nr. 633 w mieście. — W. Karol Tyszowicz z żoną pod Nr. 504 w mieście. — W. Karol Woysa pod Nr. 504 w mieście.

DODATEK

DO Nru. 14.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srodę Dnia 16. Lutego 1803.

Wiadomość o St. Domingo.

St. Domingo, iedna z wielkich antylskich wysp w zachodnich Indyach, między wyspami Kubą, Jamaiką i Porto-Rico leżąca, była przez Krzysztofa Kolumba w pierwszey iego podroży 1492 roku odkryta i Espannola to iest hiszpańska wyspa, nazwana, z czego zrobiono potem niezgrabne nazwisko Hispaniola. Nakoniec gdy Kolumb założył na niey miasto, które na uczczenie swego oyca Dominika, St. Domingo nazwał, rozciągniono to nazwisko nayprzod na całą okolicę, w którey to miasto leżało, potem na całą wyspę, i do tego czasu iest tak nazywana.

Hiszpanie wytępili nie ludzko dawnych mieszkańcow tey wyspy; lecz nie byli w stanie ani iey zaludnić, ani z niey korzystać; dla tego udało się Bukanierom (rozboynikom morskim rodem Francuzom w 17 wieku w Ameryce) usadowić się na niey, i to było początkiem osady francuzkiey na St. Domingo, gdyż w roku 1697 ustąpiła Hiszpania część północną Francyi.

St. Domingo leży między 17 i 20 stopniem szerokości północney, a między 71 i 77 stopniem zachodniey długości podług paryzkiego południka od wschodu na zachod.

Podług naynowszych map ma ta wyspa 1432 kwadratowych mil rozległości. Jest tedy tak wielka iak Irlandya. Francuzi nie posiadali z niey iak tylko 550 mil kwadratowych podług rozgraniczenia w roku 1774; lecz ta mała część była lepiey uprawna i zaludniona niżeli hiszpańska, tak, iż rocznie przynosiła dochodu w płodach 150 mill. fran. W roku 1789 rachowano w niey ogółem 525,000 mieszkańcow, pomiędzy któremi było 40,000 białych ludzi, 20,000 uwolnionych lub ich potomkow, a przeszło 450,000 czarnych niewolnikow. W większey daleko hiszpańskiey części, która teraz rownie do Francuzow należy nieznayduie się iak tylko 125,000 mieszkańcow, w liczbie których iest 15,000 niewolnikow.

Po gorach naywiększe bywa zimno podług termometru Reaumura 19 stopni, lecz za to w rowninach i po miastach dochodzi czasem do 29 stopni. Ciepło bywa w Kapie między 23 i 26 stopniem. W naygoręcszych miesiącach nigdy ciepło 26 stopni nie przechodzi. W południowey Francyi iest więc daleko większe, tylko nie tak długie i nie tak iednostayne iak w St. Domingo. Nocy bywaią tam niekiedy tak chłodne, iż potrzeba dobrego przykrycia, a po gorach nie zawadzi się przy ogniu zagrzać; tym czasem więcey się to dzieie z przeciwnego czucia, iakie chłodek nocny po dziennych upałach sprawuie, aniżeli z rzeczywistego zimna. Na naywyższych nawet szczytach gor nigdy tam śniegu nie znaią, a woda ledwo się czasem ścina, nigdy zaś lodem się nieokrywa.

Do urodzayności tey szczęśliwey wyspy która iest tak wielka, że niektóre drzewa po trzy razy do roku owoce wydaią, przykładaią się naywięcey pasma gor. Francuzi nazywaią te gory *Mornes*, a mnieysze *Mornets*. Są one składem niezliczonych rzek i zdroiow, wstrzymuią impet wiatrow, zasła-

niaią od skwarliwych promieni słońca i łagodzą powietrze. Natura tych gór iest tak rozliczna iak ich kształt. Niektore składaią się z samych skał, inne znowu, częstokroc tylko rozpadliną przedzielone, są pokryte naypięknieyszym lasem. Na tych gorach rodzą się prawie naypięknieysze zioła, i wszystko zdaie się zapraszać pracowitą rękę do zbierania z nich nayobfitszego plonu. Jakoż czynność Francuzow, wiele iuż takowych gor na kawowę plantacye przerobiła. Właściciel iakowey gory każe wyciąć część lasu, ktorego drzewa podobno tak są stare iak świat. Słońce wysusza te drzewa, potem ie płomien trawi, nie zostaie się tylko gruby popioł, na którym w krotce powstaią kawowe plantacye; lecz właściciel nie daie sobie tyle pracy, ileby około podobney roboty czynić należało, idzie w inne mieysca i znowu to samo robi; tymczasem nadchodzi uliwa i wszystko w tak lekkiey ziemi posadzone zabiera. On wszelako głuchy na to, nie poprawił swego błędu, tylko o nowych przedsięwzięciach myśli. Z takowego postępowania z lasami po gorach, pokazały się iuż nawet złe skudki; po niektórych okolicach panuią teraz susze i większe niż dawniey upały.

St. Domingo obfituie we wszysto; ma kopalnie żelazne, miedzi, srebra, magnezyi, gipsu, marmuru, gliny rozmaitey, porfiru, alabastru, iaspisu, soli i złota; osobliwie też część dawniey hiszpańska iest w nie bogata. Ma bydło rogate i nierogate, konie, muły, kozy, drob, ryby. Przednieysze iego płody są cukier, kawa, indygo, bawełna, kakao tytuń, ryż, kukurydza, proso, zboże, brazyliyskie i inne gatunki drzew, zdatne do budowy okretow.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 15. *Lutego* 1803.

Korzec Pszenicy	zł. pol. 28	do 33.
— Żyta	23	— 26.
— Jęczmienia	16	— 19.
— Owsa	13	— 14.
— Grochu	25	— 29.
— Kaszy iaglaney	38	— 44.

W Wiedniu d. 5. *Lutego.*

Meca wynosząca 15 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol. 21	do 28.
— Żyta	20	— 24.
— Jęczmienia	17	— 18.
— Owsa	13	— 15.

W Brynie d. 4. *Lutego.*

Meca Pszenicy	zł. pol. 22	do 23.
— Żyta	17	— 20.
— Jęczmienia	14	— 15.
— Owsa	10	— 11.
— Prosa	20	— 22.

W Gdańsku d. 29. *Stycznia.*

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol. 12	do 15½.
— Żyto	10	— 11.
— Jęczmień	7½	— 8.
— Owies	5	— 6.

DONIESIENIA.

Z Sądu woyskowego J. C. K. Mci *Judicium delegatum militare mixtum* nazwanego w tuteyszey Galicyi Zachodniey ustanowionego czyni się wszystkim tym, którym o tem wiedzieć należy, Edyktem niniejszym wiadomo: że Sąd ten na podniesienie konkursu do wszelkiego maiątku ruchomego i nieruchomego w Galicyi Zachodniey znayduiącego się po zmarłym C. K. werbowniczey kommendy w Biały nad Bugiem Poruczniku Willibaldzie de Raschau pozostałego zezwolił. — Wszystkim przeto, którzy do wspomnionego zadłużonego pretensye iakie formować zamyślaią, zaleca się tym Edyktem: ażeby w przeciągu Sześciu Miesięcy to iest: do dnia 7 Lipca 1803 roku zgłoszenie swoiey pretensyi w sposobie formalney żałoby czyli akcyi, przeciw zastępcy tey massy konkursowey, tuteyszemu prowincyonalnemu adwokatowi doktorowi Kreczykowi do Sądu tuteyszego *Judicium delegatum militare mixtum* nazwanego tym pewniey podali, i w tęyże akcyi nietylko rzetelność pretensyi swoiey, ale oraz i prawo, na mocy którego w tey lub owey klassie umieszczeni bydź pragną, udowodnili; gdyż inaczey po upłynionym terminie wyznaczonym nikt więcey słuchanem nie będzie, i owi, którzy z pretensyami swemi aż do czasu owego nie zgłoszą się, co do wszelkiego w Galicyi Zachodniey znayduiącego się maiątku po rzeczonym zadłużonym pozostałego, bez wyiątku odkazani zostaną, nawet w ten czas, gdyby im istotnie prawo wynadgrodzenia sobie należało się, albo gdyby nawet własney swoiey rzeczy z massy pretendować mogli, albo gdyby nawet ich pretensya na dobrach nieruchomych zadłużonego obwarowana była: że więc takowi wierzyciele, gdyby do tey massy co winni byli, taki dług pomimo prawa wynadgro-

dzenia, własności, albo zastawu czyli hypotheki, któreby im za zgłoszeniem się służyło, do massy zapłacić przymuszeni będą. — W Krakowie dnia 7 Stycznia 1803 roku.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaia ninieyszym Edyktem Pana Kazimierza Piotrowskiego i Panią Usterbowska, iż po zmarłym Michale Piotrowskim na nich iako tatay, oprocz innych współsukcessorow, doniesionych sukcessorow spadła sukcessya. Gdy zaś tuteyszym C. K. Sądom mieysce ich zamieszkania wiadome nie iest, więc im za obrońcę tuteyszy adwokat Konopka iest przydany. Do nich zatym, to iest: do Pana Kazimierza Piotrowskiego i Pani Usterbowski należeć będzie, swe oświadczenie względem przyięcia tego dziedzictwa z dobrodzieystwem prawa i inwentarza albo też bez tego; lub wreszcie względem zrzeczenia się tey po zmarłym Michale Piotrowskim na nich spadłey sukcessyi w przeciągu roku iednego i sześciu tygodni tym pewniey do Sądow tuteyszych podac; gdyż inaczey pertraktacya tego maiątku z przydanym im kuratorem i innemi, co do zamieszkania wiadomemi sukcessorami stosownie do §. 624 Prawą Cywilnego Części II. przedsięwziętą zostanie.

Gołaszewski.
Gruszecki,
Munch,

Z Rady C. K. Sądow Slach: Lubel: Galicyi Zachodniey
Dan w Lublinie d. 9 Listopada 1802.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kazimierzowi Mazarakiemu: że Pan Józef Osmolski u Sądow tych — o aprobowanie lub reprobowanie rachunku z dzierzawy Dobr Karwowa i Pobroszyna — żałobę na niego podał i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te, niemaiąc wiadomosci, gdzie P. obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzic: znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Ignac: Miłkowskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym process ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznievsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelka niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogąca samby sobie, podług opiewu C. K. Praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz,
Chrastianski,
Brzorad.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniey,
W Krakowie dnia 27 Listopada 1802,
Bubna.

Cesarsko-Krolewskie Gubernium Galicyi Zachodniey uwiadomia Jozefa Zaborowskiego, bywszego praktykanta przy kancellaryi cyrkularney konieckiey, dnia 21 Września za pozwoleniem Zwierzchności z urzędu odeszłego i według mniemania zą granicę wyszłego, a dotąd niepowracaiącego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesiecy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocił, lub oczekiwał postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa, — W Krakowie d. 14 Grudnia 1802.

Podaie się do wiadomości, iako w Krzeszowicach przy łazienkach iest wakuiąca Traktyernia. Zaczym ktoby chciał onę kontraktować, ma się w przeciągu czterech tygodni udadź do JP. Fillinga Doktora i possessora tychże łazienek tamże mieszkaiącego. Dan w Krzeszowicach roku 1803 d. 9 Februarii.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie czynią wiadomo wszystkim i każdemu z osobna komu

o tem wiedzieć należy, iż na żądanie Pani Anny z Łuczaiow Zagorski opiekunki małoletniey Heleny Moszyński, tudzież Pana Wacława Węglińskiego współopiekuna licytacya wsi Sosnowa Wola zwaney, podług dzieła detaxacyi za 129,623 zł. pol. gr. 10 oszacowany, małoletniey Heleny Moszyński dziedziczney, w cyrkule Jozefowskim leżącey, dla dobra teyże małoletniey ſię pozwala, a dla przedsięwzięcia w tychże C. K. szlacheckich sądach licytacyi termin na dzień 31 Marca 1803 roku o godzinie 10tey zrana uſtanawia się. Przywołuią ſię też wszyscy kredytorowie małoletniey Heleny Moszynski na rzeczonych dobrach Zosnowey Woli bezpieczeńſtwo maiący na tenże termin 31 Marca roku przyszłego o godzinie 10 zrana, nie oczekuiąc osobliwego siebie wezwania; gdyż nie zgłaszaiący ſię w. wymienionym czasie, ani naprzeciw kupuiącemu lub nabywcy tychże dobr, ani też do samych dobr prawa więcey nie maią, lecz swego zaspokoienia z summy przez sprzedarz wynikłey lub z innego zadłużoney maiątku poszukiwać muszą. Dobra te oprocz tego warunku iż więcey daiący ſtosownie do §. 436 uſtaw sądowych długi dobra swe obciążaiące podług proporcyi ofiarowaney summy na siebie przyiąć ieſt obowiązanym pod naſtępuiacymi warunkami sprzedane będą. Aby od naywięcey daiącego summa 100,000 zł, pol. w złocie rachuiąc każdy czer: zł. po zł. pol. 18 od czasu licytacyi w 14 dniach do depozytu sądowego złożona była. Aby dzieſiąta część szacunku przed licytacyą w pieniądzach kurs maiących wzakład dana była. Aby reszta summy przez licytacyą wypadłey zaraz po licytacyi także kurs w maiącey monecie złożona zoſtała, i aby pod tymi warunkami naywięcey daiący, ieżeliby tychże warunkow punktualnie nie wypełnił surowości praw w utraceniu wzakład dany summy, i wponoszeniu wszelkich koſztow i niebespieczeńſtwa wypisaniem nowey licytacyi złączonych podpadał. Nakoniec zoſtawia ſię wolno chęć kupienia maiącym, dzieło detaxacyi dóbr licytować ſię maiących dla widzenia summy szacunkowey w registraturze lub też przy samey licytacyi zobaczyc.

Gołaszewski.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Dan w Lublinie dnia 22 Grudnia 1802.
Sabaneck.

C. K sądy ſzlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey [illegible] Edyktem J. OO. Xiążętom Jozefowi i Kazimierzowi Czartoryyskim, tudzież Pani Konſtancyi z Czartoryyskich Zamoyski: że Panowie Wincenty i Sewer n Potoccy u Sądow tych — o to: ażeby oni Powodowie za ſukceſſorow Konſtancyi z Denhoffów naprzód Sanguszkowy, a potym drugiego małżeńſtwa Rogalinski uznani, i onym śmiercią teyże Konſtancyi pozoſtały maiątek ze wszyſtkiemi użytkami i przyrobkami wydany był — żałobę na nich podali i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga proſili.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zoſtaią, lub czy w cale w C. K. pańſtwach dziedzicznych znayduią ſie, onymże adwokata tuteyſzego P. Telesfora Billewicza zich szkodą i ich kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. pańſtwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſie i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią ſię: ażeby wczaſie przyzwoitym, to ieſt: w przeciągu 90 dni w C. K. Sądach tuteyszych sami ſtanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te záſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyſzym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieyſze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Chraſtiański.
Brzorad.

Z Rady Ces. Krol, sądow szlacheckich Galicyi zachodniey
W Krakowie d. 27. Liſtopada 1802 roku.
Bubna.